Pamiętajcie o żałobie narodowej! – Żałoba narodowa trwa do 1 sierpnia!

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 25 lipca 1943 r. Nr 27 (71)

OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Już czwarty rok Naród Polski walczy z najsroższym ze wszystkich, jakim dotąd ulegał, najazdem. Do walki tej zmobilizował wszystkie swoje siły.

Gdy walczące jesienią 1939 r. Wojsko Polskie uległo w nierównej walce, tylko części Polaków przypadł w udziale ten szczęśliwy los, że choć na obczyźnie, lecz z odkrytą przyłbicą, jako umundurowani żołnierze mogą walczyć o wolność Ojczyzny i okrywać chwałą oręż polski.

My, Polacy w okupowanym kraju chwyciliśmy za oręż biernego oporu, sabotażu i dywersji celem szkodzenia znienawidzonym wrogom wszelkimi dostępnymi nam środkami.

Czwarty rok barbarzyński najeźdźca najokrutniejszymi metodami planowo i bezwzględnie niszczy Polaków za to, że są Polakami,

Czwarty rok wszelkimi środkami walczymy o ocalenie Narodu, jego zdrowie moralne i jego wielką przyszłość.

Musimy być przygotowani na to, że w rozpoczynającej się obecnie końcowej fazie wojny usiłowanie ratowania się przed nieuchronną klęską podyktuje naszemu wrogowi jeszcze większe okrucieństwo i bezwzględność. Chcąc się temu przeciwstawić **musimy wydobyć z siebie najwyższy wysiłek i ująć ten wysiłek w formy zwartego i jednolitego działania.** Na wzmocniony terror i ucisk okupanta Naród Polski odpowie zdwojonymi ciosami. W tym celu **całość walki z okupantem** w okresie konspiracji na ziemiach polskich **obejmuje powołane przez Pełnomocnictwo Rządu na Kraj i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju**

KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

Wszystkich obywateli Rzeczpospolitej **wzywamy do bezwzględnego podporządkowania się** zarządzeniom i działaniom Kierownictwa Walki Podziemnej, do współdziałania oraz okazywania mu wszechstronnej pomocy – jako organowi mającemu za sobą autorytet legalnej władzy.

Kierownictwo Walki Podziemnej kierować będzie codzienną bezpośrednią walką z okupantem, terrorem odpowiadać będzie na terror niemiecki, odwetem – na bestialstwa Gestapo.

Zasłużone i surowe kary spadać będą również na tych Polaków, którzy zdradzają swój naród i wysługują się wrogowi.

Do osądzania przestępstw popełnianych przez obywateli Rzeczpospolitej wobec Narodu i Państwa **są miarodajne jedynie Sądy Specjalne** ustanowione przez Pełnomocnika Rządu na Kraj i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Wykonywanie wyroków prawowitych Sądów Specjalnych będzie ogłaszane z wyjątkiem tych wypadków kiedy będzie to czasowo uniemożliwione przez wzgląd na bezpieczeństwo.

Przestrzegamy natomiast, że wszelka samowola ze strony poszczególnych osób i organizacyj, wyrażająca się w samosądach, bądź też w samowolnym »sądzeniu« współobywateli, traktowana będzie jako przestępstwo lub zbrodnia. Jako przestępstwo traktowane będą też napady na polskie instytucje z zamiarem zdobycia pieniędzy na rzekome cele patriotyczne, jak również wyłudzanie lub wymuszanie pieniędzy na fałszywie przedstawione cele patriotyczne, jak n.p.: »uzbrojenie wojska«, różne »fundusze obrony«, »dar narodowy« i tp. Wyjaśniamy, że na cele państwowe idą tylko ofiary kwitowane przez oficjalne organy prasowe.

Zbieranie dobrowolnych ofiar na cele poszczególnych organizacyj politycznych jest dopuszczalne jeśli cel jest wyraźnie uwidoczniony i ofiary kwitowane.

Szczególnie ścigane będą przez Sądy Specjalne szantaże pieniężne i wyłudzanie pieniędzy pod pokrywką »starań o zwolnienie« uwięzionych lub internowanych Polaków, oraz szantaże pieniężne na ukrywających się żydach.

Zdrowa opinia publiczna powinna zdecydowanie potępić wszelkie warcholstwo i wyłamywanie się z walczących pod jednolitą komendą szeregów, co zamienia nasz kraj w Dzikie Pola, oraz z pogardą odeprzeć zakusy nieraz »polskich« z nazwy, lecz obcych z ducha i celów agentur, służących interesom wrogów. Wszystkich zbałamuconych wzywamy do powrotu na drogę obywatelskiego obowiązku, do walczących o prawdziwą wolność szeregów.

W ciężkiej walce z wrogiem nieodzownym warunkiem zwycięstwa musi być karne podporządkowanie się rozkazom Rządu, Naczelnego Wodza i ich Pełnomocników w Kraju.

Pełnomocnik na Kraj Rządu Rzeczypospolitej

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju

Warszawa 5. VII. 43 r.

Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju!

Naczelny Wódz, Generał Władysław Sikorski poległ d. 5. VII. b. r. w wypadku samolotowym, powracając z inspekcji Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie.

Szeregi nasze na obczyźnie i w kraju okryła ciężka żałoba po stracie Wielkiego Polaka, męża stanu i Wodza, który prowadził Naród z pełnią wiary w ostateczne zwycięstwo.

Okrutnie Nas los doświadcza, ale żołnierz polski nie ugnie się pod żadnym ciosem. Zgodnie z wolą poległego Naczelnego Wodza Siły Zbrojne w Kraju trwać będą nieugięcie w walce z okupantem, zewrą szeregi i zespolą swe wysiłki. Karnie i ufnie oczekiwać będziemy dalszych rozkazów Prezydenta i Rządu Rzczplitej.

W jedności i karności nasza siła.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju
(—) Bór

ZARZĄDZENIE.

Tragiczna śmierć Premiera Rządu i Naczelnego Wodza Gen. Sikorskiego okryła całą Polskę i Wojsko polskie żałobą.

W tej tragicznej chwili, jaką Naród Polski przeżywa w tej wojnie, uczucia całego Kraju biegną na obczyznę i łączą się z Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem Polskim i Wojskiem polskim w żałobie i hołdzie dla Wielkiego Polaka i Naczelnego Wodza w walce o niepodległość i całość Państwa Polskiego.

Dla zadokumentowania tej postawy Kraju ogłaszam na czas do dnia **1 sierpnia br. Ogólną Żałobę Narodową,** podczas której należy powstrzymać się od wszelkich zabaw, koncertów i rozrywek publicznych.

Żałobę tę rozumieć należy jako wyraz powagi i zrozumienia doniosłości poniesionej straty, jaką Naród nasz winien w skupieniu wewnętrznym przeżywać, przygotowując się zarazem do dalszej walki z wrogiem aż do zwycięstwa.

Warszawa 7. lipca 1943 r. **Pełnomocnik Rządu na Kraj.**

Skład nowego Rządu Polskiego.

Dnia 8. VII. Prezydent Rzczplitej mianował gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego Wodzem Naczelnym.

Dn. 10. VII. wicepremier St. Mikołajczyk, jako zastępujący czasowo premiera złożył dymisję gabinetu. Prezydent Rzczplitej dymisję przyjął i powierzył wicepremierowi Mikołajczykowi stworzenie nowego gabinetu.

Dnia 15. 7. 1943 r. Prezydent zatwierdził skład nowego Rządu, stworzonego przez premiera St. Mikołajczyka:

Premierem St. Mikołajczyk,
Wicepremierem i ministrem przemysłu i handlu J. Kwapiński,
Ministrem spraw zagranicznych: Tad. Romer,
" obrony narodowej gen. M. Kukiel,
" spraw wewnętrznych Wł. Banaszek,
" informacji i dokumentacji: prof. dr. St. Kot,
" skarbu L. Grossfeld,
" pracy i opieki społecznej J. Stańczyk,
" sprawiedliwości St. Komarnicki,
" prac kongresowych M. Seyda,
" administracji K. Popiel,
" oświaty ks. Zygm. Kaczyński,
" spraw Bliskiego Wschodu Henr. Strassburger.

W Rządzie obecnym są odpowiednio reprezentowane główne 4 stronnictwa polskie co jest wyrazem zjednoczenia i konsolidacji.

Jako bezpośredni następca zmarłego Gen. Sikorskiego, nowy Wódz Naczelny Armii Polskiej Generał K a z i m i e r z S o s n k o w s k i jest osobistością znaną w Kraju ze swej działalności od 1906 r.

Urodzony w Warszawie 13. 11. 1882 r. średnie wykształcenie otrzymał w Warszawie i Petersburgu, a wyższe studia na politechnice w Warszawie i Lwowie. W 1906 r. był komendantem Organizacji Bojowej PPS na Warszawę, potem w Radomiu i Zagł. Dąbrowskim. W 1908 był założycielem Zw. Walki Czynnej we Lwowie, następnie był szefem sztabu związku strzeleckiego. W 1914 w I brygadzie legjonowej był najpierw zastępcą komendanta, potem przejął sam komendę, po dymisji J. Piłsudskiego. W Tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie był zastępcą szefa departamentu wojskowego. Więziony wraz z J. Piłsudskim w Magdeburgu, (poza tym kolejno w Gdańsku, Szpandawie, Wesslu) — powrócił z nim do kraju 11 listopada 1918 r. W wolnej Polsce był wpierw kierownikiem Ok. Warszawa, m następnie wiceministrem, ministrem spraw wojskowych. W 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej dowodził armią rezerwową, był dowódcą i inspektorem armii.

W kampanii wrześniowej, jako dowódca armii rezerwowej zadał Niemcom klęskę pod Gródkiem Jagiell., a widząc nieuchronną przegraną kraju po wkroczeniu bolszewików, uszedł przez Rumunię do Francji, zgłaszając się do dyspozycji śp. gen.

Sikorskiego. W ostatnich czasach przed katastrofą pełnił obowiązki zastępcy Naczelnego Wodza.

Nie jest dla Polski rzeczą obojętną, że na obu stanowiskach Naczelnego Wodza i Ministra Obrony Narodowej ma tak nieprzeciętnie zdolnych i wytrawnych generałów.

Gen. dywizji doc. Marian Kukiel (ur. 1885 r.) organizator i dowódca I korpusu polskiego w Szkocji, rozpoczął swą służbę wojskową w I brygadzie legionów, gdzie osiągnąwszy stopień kapitana dowodził przez pewien czas VI batalionem (otrzymał rozkaz pochwalny J. Piłsudskiego za bitwę pod Kostiuchnówką. W wojnie 1920 r. dowodził brygadą w Małopolsce Wsch. i jako pułkownik ma za sobą dowództwo w bitwach o osłonę Lwowa. W 1923 r. został generałem brygady, w 1924—25 dowódcą XIII dywizji w Równym. Odznaczony Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Poza tym min. Kukiel ma gruntowne wykształcenie wojskowe i historyczne) w szkole wojennej we Francji, prace w szefostwie biura hist. polskiego sztabu po r. 1920). W 1930 przeniesiony w stan spoczynku, habilitował się na Uniw. Jag. W 1939 bierze udział w obronie Lwowa, a po klęsce przekrada się do Francji pod rozkazy gen. Sikorskiego.

NAKAZY CHWILI.

WALKA WYMAGA JEDNOŚCI. Na stanowiska zajmowane przez tragicznie zmarłego Gen. Sikorskiego, P. Prezydent powołał nowych, najbardziej godnych tego mężów, którzy przejmą prowadzenie dzieła rozpoczętego przez śp. Premiera i Naczelnego Wodza. Ciężka strata jakiej doznaliśmy w niczym nie może osłabić naszej jedności narodowej, oraz walki z wrogiem i oporu, przeciwnie, winny one ulec wzmożeniu. Opór i walka winny stale wzrastać, aż przyjdzie moment rozkazu Naczelnego Wodza, by powszechnie porwać za broń i ruszyć do powstania.

W obecnej ciężkiej chwili cały Naród Polski musi wykazać jak największą spoistość, muszą ustać swary i walki wewnętrzne, wszyscy muszą się skupić koło Prezydenta, Rządu i Wodza Naczelnego R. P., aby ułatwić Im dzieło odzyskania wolności.

OSTRZEŻENIE. Niemcy wtrącili nasz kraj w niesłychaną anarchię, w której tysiące ludzi ściganych przez siepaczy SS kryje się gdzie może, ucieka przed branką, aresztowaniem itp. Trudno w tych warunkach odróżnić zbiega patriotę, od bandyty, żołnierza Armii Krajowej od prowokatora. Podaje się do wiadomości, że: 1. Armia Krajowa do ogólnego powstania nie została jeszcze powołana, co nastąpi dopiero na rozkaz Naczelnego Wodza i podane do wiadomości ogólnej. 2. Oddziały A. K. wysyłane są w określonych wypadkach do wykonywania pewnych zadań natury odwetowej, wyzwalania więźniów, samoobrony przed konfidentami itd., po wykonaniu tych zadań oddziały te rozpraszają się. 3. Oddziały A. K. są zaopatrzone w broń amunicję, żywność i pieniądze przez swoje komendy, nigdy nie uciekają się do rekwizycji, rabunków czy wymuszania, a konfiskatę stosują tylko z majątku wroga. 4. A. K. nie wysyła żadnych ludzi do zbierania składek pieniężnych na swoje cele. Robią to tylko szantażyści, lub konfidenci, czy agenci gestapo.

— — —

„Ta Polska, która powstanie po tej strasznej wojnie, będzie silniejsza niż przedtem. Przyszłość Rzeczpospolitej zależy przede wszystkim od naszej własnej siły i naszej pozycji, którą uda się nam zdobyć, utrwalić i zachować w zespole zjednoczonych narodów".

Z przemówienia GEN. SIKORSKIEGO.

GDY WÓDZ ODCHODZI W WIECZNOŚĆ.

(Ciąg dalszy o uroczystościach pogrzebowych z poprzedniego n-ru i wiadomości uzupełniające).

Armia polska na Wschodzie okryła się tym większą żałobą po śmierci Naczelnego Wodza, iż Zmarły w ostatnich dniach Swego życia właśnie bawił wśród oddziałów tej armii, a w ostatniej chwili przed odlotem z Kairu oświadczył „Jestem szczęśliwy, mogąc powiedzieć, że osobiście doprowadzę pierwsze oddziały polskich żołnierzy z powrotem do Ojczyzny".

Gen. Anders wydał rozkaz dzienny, w którym składa hołd śp. gen. Sikorskiemu i zarządza żałobę.

Dnia 6. 7. Rada Narodowa zebrała się na posiedzenie, w obecności p. Prezydenta Rzczplitej, wicepremiera i Rządu. P. Prezydent w swym przemówieniu oświadczył m. in. „Z imieniem gen. Sikorskiego łączą się czyny i osiągnięcia, które w ciężkich chwilach naszych walk o wolność stanowią jedno ogniwo łańcucha, łączącego cały szereg Polaków. Do walki tej pokolenie nasze stanęło już po raz drugi... Świadomi tego, że nie wolno nam niczego uronić z posiadanych i utrwalonych krwią narodu praw, prowadzić będziemy nadal w bliskiej współpracy z Krajem naszą pracę."

Dnia 8. 7. odbyło się dwukrotne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wiceprem. Mikołajczyka. Rada Ministrów powzięła uchwałę: Uznając zasługi gen. broni Wł. Sikorskiego, dla sprawy Polski w jej najcięższych chwilach. Rząd i Rzczplita postanawia: Prezes Rady Ministrów i Wódz Naczelny gen. broni Wł. Sikorski dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Ciało gen. Sikorskiego po odzyskaniu niepodległości będzie sprowadzone do ojczyzny i pochowane na Wawelu... Rząd zwróci się do władz kościelnych o wyrażenie zgody na wykonanie tej uchwały."

Wódz Naczelny gen. Sosnkowski odbył odprawę z generałami i starszymi oficerami polskimi. W żołnierskim przemówieniu wzywał on obecnych do uczczenia pamięci gen. Sikorskiego okrywając głębokim i serdecznym żalem polskie siły zbrojne. Wódz Naczelny zwrócił się do wszystkich z apelem, by pamięć Zmarłego, który całe życie poświęcił sprawie polskiej, uczcili kontynuując Jego dzieło.

POGRZEB GENERAŁA SIKORSKIEGO. Czwartek 15 b. m. odbyło się w katedrze westminsterskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Wł. Sikorskiego. Flagi polska i W. Brytanii, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby, zwisały z murów katedry. Ciało śp. Generała wyprowadzono z katedry na wieczny spoczynek w obecności licznych oddziałów brytyjskich, ameryk. i polskich. Na krótko przed nabożeństwem odprawianym przez ks. biskupa Gawlinę — przybyli prezydent, premier Mikołajczyk i Wódz Naczelny K. Sosnkowski. min. Eden premier Churchill, delegat króla Jerzego VI, 6 członków gabinetu brytyjskiego, arcyb. Gotfrey nuncjusz papieski. Ponad 3000 Polaków brało udział w uroczystości. W czasie mszy św. śpiewał chór wojska polskiego.

Skromną dębową trumnę ze szczątkami Wielkiego Polaka, okrytą sztandarem narodowym, wynieśli na swych barkach oficerowie polscy przy dźwiękach werbli i hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła". Przy wyjściu z katedry premier podziękował Churchillowi za osobisty udział w pogrzebie i orędzie wygłoszone do Narodu polskiego.

Na drugi dzień odbyła się druga część uroczystości o ściśle wojskowym charakterze na cmentarzu lotników polskich w Croyd, gdzie oficerowie i lotnicy nieśli odznaczenia Zmarłego. 8-miu lotników dźwigało na swych barkach trumnę Wodza, za którą postępowała małżonka prowadzona przez Premiera i Wodza Naczelnego. Obecni byli, przedstawiciele Rządu brytyjskiego i amerykańskiego. Nad grobem kolejno wygłosili przemówienia: Mikołajczyk St., Grabski i gen. Sosnkowski.

Po przemówieniach padła komenda gen. Sosnkowskiego „Baczność".

Przy dźwiękach hymnu narodowego i salwie plutonu padły na trumnę Wodza grudki ziemi. Na obczyźnie spoczęły

narazie Jego śmiertelne szczątki. W czasie uroczystości nad cmentarzem krążyła eskadra polskich bombowców i ostatnie honory wojskowe oddali Mu ci, którym w swej pracy organizacyjnej podjętej dla naszej Armii poświęcił najwięcej uwagi.

Na cmentarzu lotników polskich w Croyd śni poległy Wódz swój sen o Wyzwolonej Ojczyźnie, do której On pierwszy miał wkroczyć na czele Polskiej Armii. Dzieło wiekopomne przez Niego rozpoczęte poprowadzą zgodni następcy, po linii wykreślonej przez Zmarłego.

Z kuźni kłamstw i wykrętów.

W związku z naszą tragedią i narodową żałobą, propaganda niemiecka żeruje znów na niewyrobionych i nieuświadomionych elementach, oskarżając wprost Anglików o dokonanie zamachu na niewygodnym dla siebie Wodzu polskim. Trzeba być zupełnie bezkrytycznym, aby nie zauważyć takich szczegółów w propagandzie niemiec., które widocznie mijają się z prawdą, jak pochowanie śp. Sikorskiego w Gibraltarze na 3-ci dzień po katastrofie, jak fakt że wszyscy Anglicy jakoby wyszli z katastrofy cało, wreszcie, jakoby miał razem lecieć ang. minister wojny, który... w ostatniej chwili odmyślił się. Szkoda, że Niemcy nie wiedzą, że wspomniany minister na 2 dni przed katastrofą był już w Londynie.

Któryż to naród załatwia się w zwykły sposób z niewygodnymi sobie w polityce ludźmi — przez „zlikwidowanie" — Znamy go — ale to nie są Anglicy...

Czy usunięcie gen. Sikorskiego zmieni wytyczną linię polityki polskiego Rządu? Angiel. rząd w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że **każdy rząd** Rzczplitej przedstawiałby taksamo polską rację stanu.

Przeciw twierdzeniu, że gen. Sikorski był „niewygodny" polityce ang. świadczą najlepiej fakta: nie było między śp. gen. Sikorskim a prem. Churchillem żadnych zgrzytów — na co wskazują wszystkie dawniejsze o obecnej wypowiedzi Churchilla.

Katastrofy lotnicze trafiają się stale świadczy o tym niegdyś tragiczna śmierć ks. Kentu brata króla ang., oraz naczelnego Wodza wojsk amerykańskich w Europie.

Nowy wyczyn antypolskiej dywersji planuje komunistyczna „Gwardia Ludowa" publikując w Warszawie rozrzucaną ulotkę, nawołując do powszechnej walki której hasłem ma się stać... zamierzona blokada Warszawy. Wzywa się oficerów i żołnierzy do tworzenia grup samoobrony, do wypadów i rozbrajania żołnierzy niemiec., a robotników, kolejarzy, pracowników miejskich, telefonistów do strajku powszechnego. To świadome, znane nam już prowokowanie do przedwczesnego wybuchu wbrew rozkazom naszego Rządu w Londynie.

Cała prasa podziemna zwalcza te propagandowe wyczyny katyńskich zbrodniarzy z pod znaku swastyki oraz sierpa i młota. Równocześnie dochodzą nas wiadomości i okazowe egzemplarze czeskiej prasy podziemnej z treści której wynika że śmierć gen. Sikorskiego wywarła na tamtejszym społeczeństwie bardzo silne wrażenie. Czesi uważali gen. Sikorskiego za swego przyjaciela i jednego z najrealniejszych polityków Europy środkowej, dążącego do przeciwstawienia się zalewowi germańskiemu na ziemiach i wśród ludów słowiańskich.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

Z POLA WALKI: W momencie, gdy na ziemiach Polski szaleją oddziały pacyfikacyjne, które mają za zadanie zwalczanie „komunistów" a mordują niewinną ludność wiejską i bezbronnych, obawiając się wystąpienia przeciw doskonale uzbrojonym bandom po lasach — placówki Armii Krajowej wystawiają w

dniach decydujących ubezpieczenia i w chwili najazdu oprawców alarmują wieś, by ludność uciekała i kryła się przed nimi. W akcji pacyfikacyjnej dużą rolę odgrywają konfidenci i prowokatorzy. Walka Polski podziemnej trwa z nimi bez przerwy. Jak działają prowokatorzy mieliśmy już nieraż sposobność opisać. Ostatnio w jednej z miejscowości k. Szczucina zjawiło się kilku ludzi zaopatrzonych w legitymacje, którzy chcieli wywołać prowokację, lecz ludność miejscowa zorientowawszy się szybko zaalarmowała policję. Tymczasem z posterunku żandarmerii w Tarnowie, dokąd zwróciła się policja, powiedziano wprost: „dajcie im pokój, to nasi ludzie".

Walka z konfidentami jest więc najbardziej naglącą. Donosimy, że w ostatnim tygodniu na terenie Małopolski zachodniej i środkowej znów zlikwidowano 15 konfidentów, 17 gorliwcom i służalcom wymierzono karę chłosty. W jednym wypadku patrol Armii Krajowej przeprowadzający egzekucję, zwołał ludność po wykonaniu zadania, ogłaszając przez kogo i za co wyrok został wykonany.

W akcji sabotażowej notuje się: uszkodzenie w ostatnim okresie na jednej z głównych linii kolejowych: 77 parowozów, 693 wagonów, w tym 66 cystern, uszkodzenie 33 transportowców.

KONTYNGENTY I ZBIORY. Urzędy gospodarcze GG ukończyły w tych dniach plany nowych kontyngentów rolnych. W zakresie produkcji zboża zostały one podwyższone o 25 — 30 % — dla ziemniaków, fasoli, grochu, buraków o 40 — 45%. Tymczasem w roku bieżącym produkcja rolna będzie znacznie mniejsza z wielu powodów, na które składają się: brak ludzi wywiezionych do Rzeszy, zmniejszenie produkcji sztucznych nawozów, straty w gospodarstwach powodowane przez bandy dywersyjne i akcję pacyfikacyjną. Ściąganie kontyngentów spotka się niewątpliwie z oporem. Takie przejawy obserwowano już na wiosnę b. roku.

Miarą porządku i „gospodarki niemieckiej" jest zepsucie się w Krakowie 2000 tonn ziemniaków wskutek złego przechowania. Ponieważ ziemniaki te były przeznaczone dla wojska i szpitali, zostały wyznaczone dodatkowo kontyngenty obejmujące wszystkie rodzaje jarzyn.

Wreszcie ostatnie deszcze przyczyniły się do podniesienia stanu wody w rzekach. Raba i Skawa z pocz. lipca wylały, na górskich okolicach przystąpiono do zbioru niedojrzałego zboża, na terenach zagrożonych powodzią.

TERROR. Nietylko w okręgu krakowskim penetrują ekspedycje karne, ale zaznaczają porządycznie swe wystąpienia w całym GG. Donoszą z Cegłowa, iż pod pozorem zabicia ocholnika rosyjskiego, stracono w samym Cegłowie 21 osób, spalono 3 domy, kilkunastu ludzi aresztowano i wywieziono. W wsi Dębica pod Krynkami (Iłża) zamordowano 72 osoby za „przechowywanie bandytów". W tym samym rejonie ukazała się w parę dni później „banda polska", jednolicie umundurowana z oznakami polskimi, składająca się z volkdeutschów przebranych przez żandarmerię celem prowokacji. Za współdziałanie z nimi zabito znów kilkanaście osób. W Grębocinach k. Kunowa wymordowano 70 mężczyzn, kobiety i dzieci palono żywcem w domach. W pow. kozienickim w gm. Miedzieża spalono żywcem w chacie 40 osób, w Brzeźnicy i Sieciechowie zastrzelono 11 ludzi.

Z KRAKOWA I OKOLICY. W nocy z 7—8 b. m. zrewidowano dwa większe domy na Starowiślnej i Skałecznej, spędzając równocześnie na podwórzec wszystkich mieszkańców i legitymując. Z liczby 200 osób zatrzymano 40 tu, z tych następnego dnia wypuszczono pewną ilość, zatrzymując 11-tu.

Są to lotne rewizje mające na celu wykrywanie niemeldowanych. Zwraca się uwagę, na wzmożenie ostróżności w zakresie przechowywania rzeczy mogących przy takiej okazji wpaść w ręce policji.

Ekspedycji karna SS-ów, która przeprowadziła krwawy terror w okolicach Krakowa — odjechała 10 VII w stronę Kalwarii Zebrzydowskiej.

W Krakowie wykonano ostatnio szereg wyroków na Polakach pozostających na usługach niemieckich.

W LUBELSZCZYŹNIE coraz gorzej. Nie udało się Niemcom przeprowadzić

szerszej akcji pacyfikacyjnej w Lubelskim ograniczyli się przeto do pow. janowskiego. Wykonano groteskowe natarcie na las, w którym miała być większa „banda“, rzucając na wstępie z samolotów kilkaset bomb i zabijając krowę. Uszkodzono tylko część lasu, po czym obie linie obławy ruszyły naprzód, gęsto strzelając. Po pół dnia sytuacja się wyjaśniła o tyle, że dywersantów nie było, a Niemcy strzelali... do siebie.

Znamiennym jest fakt przymuszania Niemców zatrudnionych w Lublinie do udziału w akcji. Ponieważ nie chcieli się zgodzić, notowano wypadki zajeżdżania aut ciężarowych przed restauracje i wyciągania Niemców „metodą łapankową“ przez uzbrojonych gestapowców — na auta.

Na terenie Hrubieszowskiego policja ukraińska współdziała wybitnie z Niemcami w akcji niszczenia Polaków. Pod Strzelcami doszło do dwudniowej bitwy między oddziałami polskimi a Niemcami i Ukraińcami, przy czym ci ostatni byli zmuszeni do wycofania się. Oddziały polskie spaliły kilka wsi ukr.

Na WOŁYNIU do zwalczania partyzantki złożonej z ukr. zbiegłych policjantów używa się oddziałów niem. złożonych z Polaków ze Śląska.

Zamach na Globotschnika dokonany w Lublinie w czerwcu b. r. — nie udał się. Odważny prześladowca i kierownik wysiedleń tylu tysięcy polskich chłopów — leżał w łóżku wskutek wstrząsu, gdyż zabito przy nim szofera i raniono adiutanta. W wyniku aresztowano 7 oficerów gestapo, gdyż ujawniło się, że sprawcami zamachu byli Niemcy. W Lublinie i okręgu wykryto większą aferę szpiegowską na rzecz Sowietów, w którą było wmieszanych kilkadziesiąt osób z wojska i policji.

W MAJDANKU sytuacja w obozie znacznie się pogorszyła, w związku z zapowiedzianą w tym terminie pacyfikacją a Zamojskim. Żydzi są mordowani w komorach gazowych do 1000 osób dziennie, a pomiędzy 15 i 20 VI zgładzono 66 Polaków wziętych z izby chorych. Za każde przewinienie są stosowane wyroki śmierci przez powieszenie w obecności całego obozu. Kto takiego widoku nie wytrzyma i zemdleje, — tego odsyłają do komory gazowej.

Jest to nowy przykład, jak Niemcy stosują kary i represje tylko do bezbronnych, a nie zwalczają wcale oddziałów uzbrojonych po lasach itd.

W INNYCH OBOZACH: W Pustkowiu k. Dębicy przebywa obecnie 1700 więźniów. Zwraca się uwagę, że paczki wysyłane bezpośrednio, a nie przez opiekę społeczną — są bezwzględnie rozkradane.

Stan więzienia na Montelupich powiększył się od 3 tygodni do 1300 mężczyzn i 300 kobiet. 5 lipca wywieziono znów do Oświęcimia 100 osób.

W RZESZOWIE przebywa obecnie w więzieniu 590 osób, w tym 225 politycznych. Celem zapobieżenia napadom na więzienia prowincjonalne, nakazano politycznych odsyłać zaraz do więzień głównych, nie trzymać w aresztach prowincjonalnych.

T. zw. akcja „Kinderlandverschickung“ obejmująca wysiedlanie dzieci z niemieckich terenów bombardowanych, przewiduje do Rabki, Krynicy i Morszyna nowe transporty z Bielefeldu i Barmen.

W krakowskiej zbrojowni, gdzie montuje się m. in. karabiny, wyznaczyli Niemcy premię w postaci 1 l. wódki za złożenie 60 karabinów tygodniowo. Dotychczas jeden pracownik nie składał więcej niż 4 karabiny. Sądzimy, że premie nie przyczynią się do wzmożenia tempa pracy.

Uwaga. Ważne dla wszystkich! Władze niemieckie przewidują zajęcie powielaczy różnych typów oraz rejestrację wszystkich powielaczy, które są niezbędne po urzędach. Na posiadanie powielacza wydawać się będzie zezwolenia. Technicznie mają przeprowadzić te zarządzenia fachowcy z firmy Gestetner.